

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Dwa hasła

Pisaliśmy, że niema żadnej nadziei, aby mogło być lepiej, dopóki nie nastąpi zasadnicze zmiany w naszym ustroju gospodarczo-społecznym.

Twierdzimy, że nieopłacalność roji i brak pracy dla młodych pokoleń, wchodzących w życie, są wynikiem usztywnienia form obecnej gospodarki.

Na czym to usztywnienie głównie polega?

Sztwywny jest budżet, bo stabilizuje się deficyt.

Sztwywna jest waluta, bo jej paritet złoty dawno wziął rozbrat z paritetem gospodarczym.

Sztwywny są ceny, bo ustabilizowana jest rozpiętość między rolnictwem i przemysłem.

Sztwywny jest dług, bo ustabilizowany jest zysk deflacyjny wieźrzyciela.

Sztwywny jest podział dochodu społecznego, bo ustabilizował się niezdrowy przywilej kapitału nad pracę.

Gdzie szukać należy przyczyn tego usztywnienia?

1) W dotychczasowej niezdolności polityki gospodarczo-społecznej państwa znalezienia właściwych dróg organicznego zespolenia interesów państwa i społeczeństwa, 2) w grubej warstwie dogmatów, wytworzonych przez t. zw. klasy posiadające, a niezbędnych dla utrwalenia korzysci, wynikających z wszelkiej koncentracji kapitału.

Kryzys współczesny polega na tym, że i państwo, i kapitał zapomnieli o owce — szarym człowieku. Wełna na owcach nie odrasta, a nowe owce, które się rodzą, są gatunku bez wełny. W ten sposób rozwija się proces, który przekształca bezrobotnego i wykołężonego z czegoś anormalnego i wyjątkowego na nowy typ gatunkowy.

Nożyce marki: liberalizm, etatyzm, kartel, holding, monopol, koncesja i t. p. — mają i będą miały coraz mniej do roboty.

Interes szarego człowieka musi się znaleźć na pierwszym miejscu, bo państwo zobaczy, że jego własna siła polegać może tylko na zespoleniu interesu narodu i państwa, a kapitał odczuje niebawem, że struny są dawno przeciągnięte.

Ślary człowiek nie tylko bywa głodny fizycznie, trawi go głód w szerszym znaczeniu, głód spokoju, głód trwałej pracy, głód wiary w lepsze jutro, głód celu, głód idei. Wchodzi tu w grę nie tylko przesłanki materialne, ale i znacznie wyższe, moralnej natury. Koalicja sytych w znaczeniu nie tylko dobrobytu fizycznego, ale i innych form obżarstwa, broni z natury rzeczy sztywnych form dzisiejszej gospodarki, jako namacalnego stanu posiadania.

Ale nie dadzą się one długo utrzymać.

Przeciwko sztywnym formom i sztywnym poziomom występować będzie coraz natężniej front głównych, w szerokim tego słowa znaczeniu, niosąc myśl tworczą nowego ładu gospodarczo-społecznego. Hasła prawa do dochodu z roli i pracy dla młodych pokoleń — będą musiały wywołać zasadnicze zmiany w polityce gospodarczej rządu i wyznaczyć swe piętno na ustroju gospodarczym Polski.

J. Z.

Strajk w Paryżu nie jest powszechny
Do południa — przebieg spokojny

Sytuacja

LOZANNA, 12. 2. (tel. wł.). Z wielkimi napięciami oczekiwane wiadomości z Paryża o przebiegu strajku generalnego, jaki proklamowała na dziś lewica, są dotąd bardzo skąpe. Strajk objął również telefon i telegraf, tak, że około godziny 10-tej rano wszelka komunikacja z Paryżem została przerwana.

Czy skończy się na spokojnej manifestacji strajkowej? Czy zapalne elementy kombatanckie i rozgorączkowana młodzież narodo wa nie podejmą w godzinach popołudniowych jakichś prób kontr demonstracji? — oto pytanie, które słyszy się na każdym kroku. W każdym razie daleko już dziś do tej atmosfery chwilowego uspokojenia, jaką wyczynowało się w pierwszych chwilach po otrzymaniu wiadomości o tworzeniu i utworzeniu rządu przez prezydenta Doumergue'a. Rząd ten jest tylko paljatywem — ta świadomość staje się coraz powszechniejsza.

Istotne przyczyny kryzysu politycznego Francji tkwią głęboko i „gabinet jednolitości narodowej“ oparty o parlament nie jest w stanie ich usunąć.

Z jednej więc strony lewica, której ostatnie dni, pomimo większości posiadanej w parlamencie, przynosiły klęskę za klęską w opinii publicznej i na ulicy, postanowiła spróbować odegrać rolę. Ta próba jest dziś strajk ten to symbol obecnego stanu aparatu związków zawodowych, aparatu mocno już dziś sztywnego, któremu łatwiej zdobyć się na jednodniową, spokojną demonstrację, niż na jakies działanie o charakterze rewolucyjnym.

Natomiast rozmachem rewolucyjnym cechuje się dziś narodo wa młodzież francuska i związki kombatanckie. Wypadki z dni 6-go i 7-go lutego dowiodły, jak silnie panuje we Francji wrzenie wewnętrzne, jak głębokie jest niezadowolenie z chaosu parlamentarnego - liberalnego, jak dalece przeniknęły już do Francji te same idee, które stały się podstawą ruchu faszystowskiego i hitlerowskiego. Pewna aktywność lewicy, objawiona w dzisiejszym strajku, może rozgrywkę przyspieszyć. Zaś ruch narodo wa - radykalny we Francji coraz wyraźniej zaczyna się krystalizować. Coraz częściej wymieniane jest nazwisko gen. Weyganda jako człowieka przyszłości. Coraz silniejsza staje się pozycja b. prefekta policji Chiappe'a, który odrzuciwszy gubernatorstwo Afryki i ambasadę w Brukseli, pozostaje w Paryżu w oczekiwaniu wypadków.

Lewica
o swej demonstracji

Charakterystyczną ilustracją nastrojów lewicy, nastrojów raczej pochliwych, niż bojowych, jest oświadczenie Jouhaux. Mianowicie pomiędzy innymi przywódcami stronnictwa i ugrupowań politycznych przyjęty został przez Doumergue'a w okresie tworzenia przezeń rządu, gen. sekretarz C. G. T. (Generalnej konfederacji pracy, stanowiącej centralę socjalistycznych związków

zawodowych). Jouhaux, który po rozmowie z nowym premierem złożył następujące oświadczenie prasie:

Premier wyjaśnił, że kraj potrzebuje spokoju, jednocześnie dla względów wewnętrznych i zewnętrznych, że trzeba wykazać wszystkim, a zwłaszcza krajom, któreby chciały wyzyskać ostatnie wypadki, że nasz kraj nie potrzebuje dyktatora na to, aby utrzymać się przy życiu.

Odpowiedziałem mu na to, że w C.G.T. zawsze byliśmy przeciw dyktaturom, skądkolwiekby pochodziły i że przy tem zostaliśmy; że to nie my zamierzaliśmy spokój, lecz wojującą organizację faszystowskie i reakcyjne w celu zastąpienia dyktaturą demokracji;

że nie chcieliśmy dodawać nowych zamieszek do tych, których odpowiedzialni sprawcy sami się oskarżyli publicznie.

Naszym celem są — dodałem — nie manifestacje publiczne, lecz silne i zimne postanowienie, potwierdzone przez pracujących, zagrozenia drogi różnym falkom, bronięcia swobód publicznych i swobód robotniczych.

Wskazałem, że nasz ruch strajku powszechnego 24-godzinnego, w poniedziałek 12-go lutego, ma ten cel:

że pragniemy zachowania dla tego strajku charakteru mocy i godności;

że Paryż robotniczy, że pracująca prowincja dadzą więc w ten sposób w poniedziałek pierwsze ostrzeżenie, poczem będą nadal, w jasnowidzącej czujności śledzić uważnie wypadki.

W „Le Populaire“ Leon Blum, przywódca grupy socjalistów „blu mowców“ zamieszcza artykuł wstępny o rządzie Doumergue'a, w którym pisze między innymi:

„Rząd w r. 1926 (był to rząd Poincarégo — red. ABC) używał jako broni w swej walce bezładu monetarnego i wynikłej stąd paniki. W roku 1934 cios przeciwko woli głosowania powszechnego ma być wymierzony pod pokrywką skandali, wtorkowych rozruchów i ich dramatycznych skutków.

Lecz położenie obecne jest bardziej alarmujące, aniżeli przed ośmiu laty. Nie można dowolnie opanować sił, które się rozpętało. Oddziały rojalistów i faszystów odbyły już próbe sił, a ich zachowanie wzrasta, to też ze strony bloku „narodowego“ obawiać się należy nowego ataku. Dlatego to bardziej gorąco, bardziej metodycznie, niż kiedykolwiek, masa pracujących robotników i chłopów winna organizować swój opór.

Wiadomości o strajku

LONDYN, 11. 2. (PAT.). — Wiadomości otrzymane z Paryża są bardzo skąpe, wobec tego, iż strajk generalny objął telegraf, pocztę, radio i telefony. W godzinach porannych Londyn mógł jeszcze częściowo porozumiewać się telefonicznie z Paryżem, było to jednak połączone z wielkimi trudnościami.

Metro (kolejka podziemna) rano funkcjonowała. Autobusy i tramwaje nie wyjechały na miasto. Przebieg strajku jest zupełnie spokojny. Dopiero w godzinach popołudniowych możliwe są

Jak jest naprawdę w Polsce?
Budżet Ministerstwa Skarbu

Prace nad budżetem na rok 1934/35 zbliżają się do końca. Dziś toczy się dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu, następnie o mówione będą monopole i ustawa skarbowa oraz uchwały się budżet w drugim czytaniu. Przed ostatecznym uchwaleniem budżetu przemawiać ma jeszcze Minister Skarbu, dr. Zawadzki.

Budżet Ministerstwa Skarbu re-

ferował poseł Hołyński z BB., który, podobnie jak przedstawiciele rządu i członkowie większości rządowej, ma pogląd optymistyczny, że konjunktura się polepsza, zaznacza jednak równocześnie, że co do rolnictwa niemożliwe jest pod względem cen oderwanie cen od konjunktury światowej.

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł Ryman (Kl. Narodowy),

stwierdzając, że Sejm w ciągu trzech lat swego istnienia uchwalił kilkadziesiąt ustaw podatkowych. Rząd dekretami, albo rozporządzeniami uzupełnił prace sejmowej większości wprowadzeniem nowych podwyżek w opłatach, taryfach i podatkach. Mimo zmniejszenia wydatków, mimo wzrostu dochodów, mimo kilku lat sięga sumy miljarda złotych, Sejm poszedł w swoją politykę fiskalną po fałszywej drodze O istotnym położeniu ludności świadczy spadek spożycia soli jadальной, węgla, zapalek i drożdży. W polityce cen Ministerstwo Skarbu poszło po linii czysto fiskalnej; obniżyło ceny wódek i tytoniu, a podwyższyło niektóre gatunki soli, drożdży i zapalek. Zniżkę cukru obiecuje się dopiero na październik.

Strajk nie jest powszechny i niektóre dziedziny życia gospodarczego rozwijają się bez przeszkód. Kolejki żelazne kursują normalnie. Wszystkie banki są otwarte. Mniej więcej 25 proc. sklepów jest zamkniętych. Kolejki podziemne funkcjonują normalnie, aczkolwiek w ograniczonych rozmiarach. Większość linii autobusowych objęta jest strajkiem, ale niektóre linie kursują w śródmieściu.

Część tramwajów również kursuje, aczkolwiek napotykają one na pewne trudności ze strony strajkujących, zwłaszcza na przedmieściach. W St. Denis tłum zajął wobec tramwajów groźną postawę i obrzucił je kamieniami, zmuszając publiczność do opuszczenia wozów.

Telefony automatyczne w Paryżu działają, natomiast telefony pozamiastowe, a zwłaszcza z zagranicy, objęte są strajkiem, który dotknął również komunikację pocztową, telegraficzną i radiotelefoniczną.

Tylko dwie gazety ukazały się dziś w Paryżu, a mianowicie: „L'Humanite“, która wypuściła specjalne wydanie strajkowe, i „Action Francaise“. Na ulicach Paryża spacerują tłumy ludności, ale dotychczas zachowany jest całkowity spokój.

Sprawca rzezi w Paryżu, Frot
uciekł przed pogrozkami

PARYŻ, 12. 2. (PAT.). „La Liberté“ twierdzi, że b. Minister Spraw Wewnętrznych, Frot, opuścił Paryż. Przed wyjazdem oświadczył mianem on jednemu ze swych przyjaciół, że otrzymał tyle listów z pogrozkami, iż uważa za stosowne oddalić się na pewien czas.

Dziennik dodaje, że należy się spodziewać, iż przed swym wyjazdem Frot nie zapomnił zostawić swego adresu Ministrowi Sprawiedliwości, Cheromowi.

PARYŻ, 12. 2. (PAT.). Deputo-

wany Goy zwrócił się do b. ministra spraw wewnętrznych Frot z listem otwartym, w którym podkreśla, iż fałszywe jest twierdzenie, jakoby liczni b. kombatan ci miesza li się z wicherzycielami i zapewnia, że na czele pochodu znajdowali się tylko b. kombatan ci, śpiewający Marsyljanke.

W zakończeniu tego listu dep. Goy doradza Frotowi, by milczał, gdyż jego oświadczenia mogą tylko zniszczyć odradzające się nadzieje i wiarę kraju w swoją misję.

Stan oblężenia w Wiedniu

Schutzbund przygotowywał akcję wywrotową

WIEDEN, 12. 2. (PAT.). Ogłoszony o godz. 13-ej komunikat rządowy głosi:

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, rozwiązany socjal-demokratyczny Schutzbund, względnie członkowie stronnictwa socjal-demokratycznego, usiłowali przygotować akcję wywrotową. W toku przeprowadzanych dochodzeń i konfiskat broni Dyrekcja policji w Linzu przedsięwzięła dziś rano dokonanie rewizji w hotelu Schiffa i socjal-demokratycznym domu robotniczym.

W domu tym znajdowały się większe oddziały rozwiązanego Schutzbundu, które stawiały policji zbrojny opór, zawezwane na pomoc oddziały wojska zajęły bu-

dynek w walce, przyczem jeden urzędnik policji został zabity, zaś kilku policjantów i żołnierzy odniosło rany. Członkowie Schutzbundu zostali aresztowani i odstawieni do więzienia.

Ogłoszono natychmiast stan oblężenia. Akcja pacyfikacyjna w toku.

W Elektrowniach miejskich w Wiedniu robotnicy przerwali pracę o godz. 11.30. Z tego powodu ogłoszono także i w Wiedniu stan oblężenia. Rząd związkowy przedsięwziął wszelkie zarządzenia, aby zdusić w zarodku wszystkie planowane przygotowania zamachów ze strony elementów wywrotowych.

Do ludności wystosowano apel o zachowanie spokoju i rozrugi.

Posel Pawłowski (Kl. Ludowy): Szkoda, że nie za dziesięć lat.

Posel Ryman: Polityka strat na wywozie powoduje drożyznę w kraju. Można też przy małym wysiłku ograniczyć przywóz zbędny i luksusowy, który wynosi sumę stu milionów złotych. Domaga się następnie obniżenia odsetek za zwłokę i zwracania z podnoszeniem opłat administracyjnych. Podkreśla dalej, że w urzędach rozjemczych dla spraw finansowo-rolnych w dniu 1 listopada 1933 r. było 38.571 spraw, które nie zostały rozpatrzone, ponieważ interesowani małorolni nie mogli wnieść nakazanych opłat. Przyna leżność do Strzelea nie może być jedyną kwalifikacją dla objęcia stanowiska egzekutora, albo komornika. Kończąc, oświadcza: — Rząd ma w ręku potężne środki działania, może wiele pomóc, lub wiele zaszkodzić. Stan gospodarczy nie daje podstaw do wniosku, że rząd idzie po fałszywej drodze. Fiskus i jego cele górują we wszystkich poczynaniach Ministerstwa Skarbu, nie tylko dlatego, że wszędzie istnieje tyle trupów gospodarczych.

Posel Zareba (PPS) wyraża pogląd, że rząd obecny idzie po linii wielkokapitalistycznej. Omawia następnie obszernie skutki nowej ustawy seaceniowej, którą nazwa po grzebem ubezpieczenia społecznego. Lecznictwo i pomoc lekarska zostały faktycznie zniesione. Już w pierwszych dniach po wejściu w życie ustawy zaznaczył się spadek porad lekarskich o 4 procent, a wydanych lekarstw o 25 procent. Ponieważ statystyka wykazuje spadek śmiertelności, co w okresie bezrobocia jest kłopotliwe, więc widocznie chce się przyspieszyć proces wymierania warstw pracujących. Stąd jednak i pewne plusy tej ustawy. Powstały cztery nowe zakłady ubezpieczeń, cztery posady dyrektorów, czterej płatni prezesi. Przypomina, że pan premier Prystor zalecał w swoim czasie „teorię zaciskania pasa“, ale chłopu nie została już żadna dziurka w pasie. Zarobki robotników wynoszą 40 procent tego, co zarabiali w 1929 roku. Urzędnicy w podzięce za masowy udział w Pożytecznej Narodowej, otrzymali 7-procentową obniżkę poborów, ale równocześnie pensja premiera została podniesiona do 6.400 zł. miesięcznie. On musi rozluźnić pasa i nie może pemić swych funkcji za te grosze, jakie pobierał jego poprzednik. Wśród szerokiej mas budzi się bunt. Chłop i robotnik wspólnym wysiłkiem obala obecne rządy i zaprowadzą nowy ład.

Posel Gruszczyński z Ch. D.

stwierdza, że sytuacja gospodarcza w Polsce pogarsza się i nie widać usiłowań opanowania jej.

Po referacie posła Wojciechowskiego z BB. o funduszach, podlegających Ministerstwu Skarbu, dalsze obrady odroczone do godz. 5-ej popoł.

K. K. O. m. st. WARSZAWY
TRAUGUTTA 5, BIELAŃSKA 8, TARGOWA 65
Przyjmuje wkłady na Książeczki imienne i na okaziciela
Oprocentowanie 5 — 5 1/2 w stosunku rocznym